Dzisiaj pooglądałem 4 mecz regionalnego PP w ciągu 8 dni. Tym razem spotkały się 2 drużyny grające w tej samej grupie klasy A. Gospodarz tego meczu, czyli LZS Niwnica-Konradowa, jest na VIII miejscu, a goście, czyli LZS Jędrzychów, są na VI miejscu. Mają jednak aż 7 punktów więcej. Miałem nadzieję, że w tym spotkaniu dojdzie do serii rzutów karnych. Nic takiego nie miało miejsca. Od początku Jędrzychów prezentował się lepiej. Jednak nie zawsze ten co się lepiej prezentuje wygrywa. I tu długo goście nie potrafili zdobyć bramki.

Mecz ten zaczęli w 10, ale już po chwili dowieziono zawodnika, który uzupełnił ich skład. W I połowie zdobyli jedną bramkę i to z rzutu karnego. W II połowie gospodarze przez długi czas mieli nadzieję na zmianę wyniku. Mecz był wyrównany z minimalnym wskazaniem na Jędrzychów. Niestety, ale kiedy kontuzji nabawił się bramkarz gospodarzy, to wtedy w bramce musiał stanąć zawodnik z pola, bo rezerwowego golkipera na ławce rezerwowych Niwnicy-Konradowa nie było. Dobrze, że był rezerwowy zawodnik, bo dzięki temu gospodarze nadal grali w pełnym składzie. Jednak ta sytuacja z bramkarzem, jakby ich trochę podłamała.

Wykorzystali to goście, którzy przeprowadzili zabójczą kontrę, po której prowadzili 0:2. Mogli zdobyć 3 gola, ale ich zawodnik nie trafił do pustej bramki. Gdy wydawało się, że jest po meczu, zawodnik z Jędrzychowa otrzymał czerwoną kartkę. Gospodarze próbowali atakować, ale nie zmienili już wyniku. Jędrzychów wygrał zasłużenie, ale zwycięstwo to musiał wybiegać, bo gospodarze grali ambitnie.

Po meczu zorientowałem się, że był to mój 35 mecz piłkarski pooglądany w tej rundzie. W ten sposób poprawiłem swój dotychczasowy rekord. Myślę, że jeszcze jakiś mecz piłkarski na żywo do końca roku zobaczę. Z tego meczu zrobiłem filmik, który można zobaczyć TUTAJ

{jcomments on}